



IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

I czytanie: Joz 5, 9a. 10-12

Psalm: 34

II czytanie: 2 Kor 5, 17-21

Ewangelia: Łk 15, 1-3.11-32

Przypowieść o synu marnotrawnym

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcie, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja

tu przysięgam głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego:

„Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».



Janusz Pasierb

Przypowieść o Ojcu

Kiedy się starasz zapomnieć
pamięta

kiedy nie możesz zasnąć
czeka aż się obudzisz

kiedy nie myślisz wracać
wygląda ciebie

kiedy nie widzisz wyjścia
każe otwierać wrota

kiedy umierasz z głodu
poleca nakrywać stoły

kiedy się kulisz w łachmanie
wybiera dla ciebie szatę

gdy mówisz wstanę i pójdę
rusza naprzeciw

gdy trzesz oczy jak suche kamienie
płacze nad tobą

kiedy nie śmiesz wyciągnąć rękę
oplątują cię jego ramiona

gdy twój brat wypomni żeś odszedł
odpowie że właśnie wróciłeś

KOCHA I CZEKA

Augustyn Pelanowski OSPPE
www.liturgia.wiara.pl

Dziś mamy o wiele więcej marnotrawnych ojców niż synów. Jako dopełnienie tematu powrotu, Kościół zaproponował nam dzisiaj lekcję o wejściu Izraela do ziemi obiecanej. Ustała manna, od tego dnia żywili się z plonu tej krainy, chlebami praśnymi i ziarnami prażonymi. Czyż manna była gorszym pokarmem? Wcale nie, była pokarmem delikatnym jak wyrozumiałość, ale Izrael wszedł w nowy etap swej wiary, w etap zdobycia ojczyzny. Pokarmy od tej chwili musiały mieć smak walki, dlatego zaczęli jeść chleby. Jaką mannę otrzymał syn

Ciąg dalszy na stronie 2

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest IV Niedziela Wielkiego Postu. O godz. 17.15 **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym.

Dziękujemy wszystkim w minionym tygodniu którzy włączyli się w dzieło adopcji dziecka poczętego podejmując zobowiązanie do modlitwy przez dziewięć miesięcy. Bóg zapłać.

Zakończyliśmy rekolekcje dla uczniów szkoły podstawowej. W następną niedzielę rozpoczynają się rekolekcje dla dorosłych. Nauka rekolekcyjna na każdej Mszy św. Program na pozostałe dni rekolekcji, to jest poniedziałek, wtorek i środa dostępny jest w biuletynie i na stronie internetowej.

Jak zwykle w czwartek zapraszamy na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem od godz. 19.00 do 20.30 w intencji dzieł ewangelizacji podejmowanej w naszej parafii.

W tym tygodniu jest pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź jak zwykle od rana; później dyżur w konfesjonale do 12.00 i Msza św. Po południu spowiedź od 15.00. Msza św. o 16.00 i 18.00. **Droga Krzyżowa** rano o godz. 8.30, po południu o 15.00 w ramach nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia; o godz. 16.30 Droga Krzyżowa dla dzieci, następnie dla dorosłych o godz. 17.30. O godz. 19.15 **Droga Krzyżowa w ciszy**.

W sobotę 6 kwietnia będą również przedsięwzięciami odwiedziny chorych w domach z postugą sakramentalną. Zgłoszenia przyjmujemy w zakrystii lub w kancelarii. W sobotę również nabożeństwo pierwszych sobót: po Mszy św. o godz. 8.00 rozważanie kolejnej tajemnicy różańca i wspólny różaniec.

W niedzielę zmiana tajemnic różańcowych po Mszy św. o godz. 8.30.

W kaplicy Matki Bożej znajdują się baranki wielkanocne CARITAS. Cena baranka to 6 zł. Ofiara złożona powyżej tej kwoty stanowi pomoc dla potrzebujących w naszej parafii. Bóg zapłać za wsparcie dzieł CARITASU i dzieł miłosierdzia w naszej parafii.

Zachęcamy do udziału w Misterium Męki Pańskiej w Myślenicach – jest to bardzo wartościowe przedstawienie, cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Wspólny wyjazd autokarem 6 kwietnia w sobotę o godz. 14.00. Zapisy w zakrystii lub kancelarii.

Za tydzień będziemy mogli wesprzeć Fundację Brata Alberta, która po Mszach św. przed południem rozprowadzać będzie świąteczne dekoracje.

W ostatnich dniach do wieczności odeszła śp. Alina Trzep. Módlmy się o jej wieczne zbawienie. *Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieki wieków amen.*

Naszą modlitwą obejmujemy chorych naszej parafii oraz solenizantów i osoby przeżywające jubileusze. Niech dobry Bóg darzy swym błogosławieństwem. Polecamy te osoby, także nas samych i naszych bliskich wstawiennictwu św. Józefa. ■

Ciąg dalszy ze strony 1

marnotrawny, gdy postanowił wrócić do Ojca? Zapewne manną tą była najśłodsza tęsknota.

Na każdym etapie życia jesteśmy karmieni innym pokarmem duchowym: tęsknotą, bezwzględna walką duchową, wyrozumiałością nieba. Ojciec nigdy nie przestaje nas wspierać duchowym pożywieniem. Leo Rock pisał: „Wyobraźmy sobie, że pewien mężczyzna trzyma w objęciach swojego nowo narodzonego syna i zwraca się do niego słowami: wróć do mnie, kiedy będziesz dorosłym człowiekiem, a wtedy będę cię kochał – wtedy będę twoim ojcem, zaś ty będziesz moim synem. Ojciec taki zniszczyłby w ten sposób istotę ojcostwa i synostwa, rozdeptując ziarno nasienia wraz z zapisanymi w nim poszczególnymi etapami życia.

Jeśli bowiem ktoś nie potrafi kochać noworodka, niemowlęcia, dziecka, nastolatka, to jakie czary sprawia, że pokocha osobę dorosłą?”. Bóg kocha nas nie tylko w naturalnych etapach rozwoju. Nie uwierzyłbym w miłość Boga do mnie teraz, gdy jestem dorosły, gdybym nie widział Go kochającego wtedy, gdy byłem niemowlakiem w wierze, gdy byłem dziecinny w swoich pragnieniach grzechu, gdy byłem jak nastolatek uparty i zarozumiały. Co z tego wynika? Bardzo ważny wniosek: Bóg kocha nas nawet wtedy, gdy jesteśmy zupełnie niedojrzali do powrotu, nawet wtedy, gdy trwonimy Jego dary i umiłowanie zamieniamy na żądze. Kocha nas, gdy jesteśmy w chlewie Epikura i wtedy, gdy już stwierdzamy, że nie mamy prawa uznawać się za jego dzieci. Kocha nas, gdy czujemy wstręt do siebie i nie mając już gdzie iść, wracamy do Niego. Kocha nas, choć wie, że nie dlatego wracamy do Niego, bo zatęskniliśmy, tylko dlatego, że nie mamy już gdzie wrócić. Kocha nas i czeka.

A skoro kocha, to i cierpi. Czyż to możliwe? Kto by mógł coś takiego zapisać, że Bóg cierpi z powodu naszego oddalenia? Bóg cierpi miłość do człowieka, który nie cierpi miłości Boga. O. Francis Varillon odważył się napisać dzieło „Cierpienie Boga”. Tytuł, który może budzić wahanie w sercu ateisty i zwątpienie w umyśle niejednego teologa. Ale czy można uwierzyć w miłość, która nie cierpi? Ojciec, który kocha i nie cierpi z powodu utraty syna, byłby podejrzany w swym ojcostwie. Dobry, kochający Bóg jest głęboko poruszony grzechem, który niszczy jego dzieci. Jaki ojciec by nie cierpiał, widząc własnego syna w chlewie? Chyba tylko marnotrawny! ■

ANSELM GRÜN OSB: POST JAKO OCHRONA PRZED WPŁYWAMI DEMONICZNYMI

Święty Atanazy nie poprzestaje na czysto cielesnej skuteczności postu. Post przepędza złe duchy i złe myśli oraz czyni duszę bardziej przejrystą. Nadmiar jedzenia zmniejsza duchową czujność człowieka.

Pierwszą rzeczą, której oczekiwano od postu, było jego uzdrawiające działanie zarówno na ciało, jak i na duszę. Post miał chronić przede wszystkim przed wpływami demonicznymi. Ta postawa miała swój fundament w poglądach ludów pierwotnych na odżywianie. Obawiano się, że przez pożywienie można ulec działaniu jakichś mocy demonicznych.

W starożytności ściśle określonym pokarmom przypisywano szczególne wpływy demonów. Na przykład zwolennicy Pitagorasa głosili, że jedząc mięso zabitego zwierzęcia, spożywa się jego demoniczną duszę. Dlatego zalecali wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. Inne nury upatrywały demona tylko w ściśle określonych gatunkach zwierząt.

Według zwolenników magii w mięsie kozy przebywał demon choroby wywołującej epilepsję, a jedzenie mięsa wieprzowego miało powodować choroby skóry i wzmacniać popęd seksualny. Demony mogły być aktywne również w roślinach. Zwolennicy Pitagorasa

zakazywali spożywania fasoli: w niej miały przebywać dusze zmarłych, które mogły powodować niespokojne, dręczące sny.

Podstawą wielu przepisów postnych była zatem ochrona przed wpływami demonów. Ponieważ człowiek nie lubi chorować, powstrzymuje się od pokarmu, który może mieć w sobie demona choroby. Ponieważ człowiek nie chce, by panował nad nim jakiś zły duch, nie jada rzeczy zakażonych przez demony.

Obfitość pokarmów obciąża ducha

Ojcowie Kościoła w swych pismach, idąc za tradycją greckich szkół filozoficznych, podkreślają pozytywny wpływ postu na ciało i duszę. Święty Jan Chryzostom w jednym ze swych kazań wspomina o lekarstwie postu, które „nasz Wcielony Pan zalecił nam jako pełen miłości Ojciec”.

Skoro człowiek ze swej natury chętniej spełnia własne zachcianki i nie zważa na pewne granice, to żeby stać się wewnątrznie wolnym od nadmiernej troski o dobra tego świata, natomiast bardziej oddawać się sprawom ducha, powinien stale pościć.

Kasjan uważa, że obfitość pokarmów obciąża ducha i gdy duch równocześnie z ciałem popada w otyłość, staje się niebezpiecznym zarzewiem grzechu. Mnisi dawniej byli przekonani, że istnieje jakaś silna zależność między duszą i ciałem. Gdy ciało obrasta w tłuszcz, także i duch staje się ociężały i otępiący.

Nadmiar jedzenia zmniejsza duchową czujność człowieka. Natomiast zdrowie fizyczne i duchowe stanowi jedność. To przekonanie dzisiejszej psychologii znajdujemy często już w pismach dawnych mnichów i Ojców Kościoła. Tak oto pisze św. Atanazy:

Zauważ, co czyni post! Leczy on choroby, wysusza nadmierne soki w organizmie, przepędza złe duchy, płoszy natarczywe myśli, nadaje duchowi większą przejrzystość, oczyszcza serce, leczy ciało i wiedzie w końcu człowieka przed tron Boży... Post jest ogromną siłą i niesie ze sobą przeogromne skutki.

Leczenie zostało tutaj pozornie uzależnione od jakiegoś wysuszenia zbytecznych soków w organizmie człowieka. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się medycyną ludową, odświeżenie właściwe dopiero w porównaniu z osiągnięciami dzisiejszej medycyny postnej. Dr Buchinger, który w Niemczech odkrył po pierwszej wojnie lecznicze działanie postu i stosował terapię postną z dużym powodzeniem w rozlicznych kuracjach, pisze:

Leczenie postem jest w rzeczy samej kuracją wydzielinową. Jest to kuracja mająca za zadanie oczyścić całą tkankę organiczną oraz jej soki. Całą! Ma słuszość powiedzenie dawnych Gallów, że „post oczyszcza na równi całe ciało” (abstinentia totum corpus aequaliter purgat).

Post uświęca ciało

Święty Atanazy wszakże nie poprzestaje na czysto cielesnej skuteczności postu. Post przepędza złe duchy i złe myśli oraz czyni duszę bardziej przejrzystą. Post oczyszcza ciało i duszę. Widzimy, jak realistycznie Atanazy myśli o człowieku. Pojmuje go jako jedność ciała i duszy. Przejrzystość myśli i zdrowie według niego ściśle wiążą się ze sobą.

Jeżeli jestem obdarzony zdrowym ciałem, to muszę dbać o dobre myśli. I na odwrót, nie mogę oczekiwać, by mój duch był przejrzysty, gdy nafaszeruję swój organizm mnóstwem jadła. Św. Atanazy mówi, że post uświęca ciało. Ciało przez post staje się świątynią Ducha Świętego, staje się „przepuszczalne” dla Ducha Bożego. Człowiek należy do Pana nie tylko duszą, ale też i ciałem.

Jesteśmy naszym ciałem, ale mamy nie tylko ciało. Skoro chcemy się otworzyć na Boga, musimy rozpocząć od ciała. Jeśli chcemy należeć do Pana, to takie pragnienie powinno być

wyczuwalne także fizycznie. *Post uświęca ciało i doprowadza człowieka do Bożego tronu.* Stawia on nas w Bożej obecności.

Post nie pozwala zablźnić się świętej ranie, która trzyma nas na drodze ku Bogu tak, byśmy nie szukali zaspokojenia naszej tęsknoty gdzie indziej – albo za prędko – czy to w ludziach, czy w piękności tego świata. Post chroni przed tym, byśmy naszych ran przedwcześnie nie zakrywali, nie opatrywali kłamliwymi pociechami. Post pozwala fizycznie wyczuwać nasz najgłębszy stan duchowy, to, że jesteśmy w drodze ku Bogu, że tylko Bóg potrafi uciszyć nasze najgłębsze niepokoje.

Być uczniem postu

Święty Bazyli Wielki w swych kazaniach bardzo często akcentuje zbawienny wpływ postu na ciało i duszę człowieka. Przypomina o tym, że posty są zalecane przez lekarzy chorym, a organizm, który zadowala się umiarkowanym i lekkim pożywieniem, łatwiej unika chorób niż przeładowany wieloma wyszukanymi potrawami, których nie może nawet naleźycie strawić.

Prowadząc dalej swe wywody, ukazuje post jako skuteczny środek przeciw grzechowi. Stosując ten środek w walce z grzechem, powinno się być pogodnym i pościć z uśmiechem, a nie jak jakiś aktor pozować na wielkiego ascetę. W przeciwnym razie post nic nie pomoże.

Tak i w tym życiu, jak na scenie, wielu teatralizuje swoje żywoty, co innego nosząc w sercu, a co innego pokazując ludziom na widok publiczny. Nie zaciemniaj więc oblicza. Jaki jesteś, takim się pokazuj. Nie przebieraj się za posępnego, goniąc za sławą z tego, że wydajesz się wstrzemięźliwy. Ani bowiem dobry uczynek nie przynosi pożytku, jeżeli go roztrąbisz, ani z postu publicznie rozgłoszonego nie ma żadnej korzyści. Albowiem co robi się dla popisu, nie przekazuje owocu na przyszły żywot, lecz kończy się na pochwalę ludzką. Biegnij przeto pogodnie po dar postu.

W innej homilii Bazyli słuwi post, gdyż zaprowadza on pokój: *I gdyby wszyscy brali post za doradcę w postępowaniu, nic by nie stało na przeszkodzie, aby głęboki pokój panował na całej ziemi, bo by ani ludy nie powstawały jedne przeciw drugim, ani wojska by się nie ścierały ze sobą. Nie kuto by broni pod panowaniem postu, nie zbierano by sądów; nikt by nie zamieszkiwał więzień i w ogóle pustynie nie miałyby rozbójników, miasta donosicieli, morze korsarzy. Gdyby wszyscy byli uczniami postu, nie słyszano by zupełnie, jak powiada Hiob (Hi 3, 18), głosu wyciągania podatków, a życie nasze nie byłoby tak pełne jęków i smutków, gdyby nim rządził post. Jawną jest bowiem rzeczą, że każdego nauczałby wstrzemięźliwości nie tylko w jedzeniu, lecz także w chciwości i oszustwie, i zupełnego unikania i strzeżenia się wszelkiej złości.*

Jedność ciała i duszy

Myśl, że post może zaprowadzić między ludźmi pokój, znajdujemy u Ojców Kościoła dość często. Św. Piotr Chryzolog powiada: „Post jest pokojem ciała”.

Święty Jan Klimak przypisuje postowi podobne działanie: *Tłumi on potok słów, ucisza niepokoje, chroni postuszeństwo, uśmierza ospałość, leczy ciało i uspokaja duszę.*

Niezgoda powstaje z braku umiaru, z braku opanowania namiętności i popędów. Post bierze człowieka w karby, uwalnia go spod władzy jego namiętności i obdarza wewnętrznym pokojem. Ale pokój ten nie jest czymś czysto duchowym. Jest on także – jak mówi Piotr Chryzolog – pokojem ciała. Ciało uspokaja się po pierwsze przez to, że nie jest obciążone nadmiernym trawieniem, po drugie – przez ujarzmienie własnych popędów.

Tak więc u Ojców Kościoła pojawia się ujęcie postu zakładające jedność ciała i duszy. Nie chodzi im tylko o zdrowie ciała czy o zbawienie duszy, ale raczej o całego człowieka. Gdy

Ciąg dalszy na stronie 4

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK (1 IV)

- 6.30 + W intencji zmarłych, których polecają Bogu ofiarodawcy i których polecamy Bogu w wypominkach w ciągu roku**
- 8.00 + Jadwiga Sankowska (w 17. rocznicę śmierci) oraz Zdzisław Sankowski (w 56. rocznicę śmierci)
- 18.00 + Janina Górka (od rodziny Rychłowskich)
- 18.30 + Halina Pachowicz (od córki Basi z rodziną)

WTOREK (2 IV)

Wspomnienie św. Franciszka z Pauli, pustelnika

- 6.30 + Bogusław Grajny (od brata Jerzego, żony Jolanty z córką Karoliną)
- 8.00 + Franciszek Oczkowski (w dniu imienin) i zmarli z Rodziny
- 18.00 1) + Ludwika Niechwiej (od koleżanek i kolegów ze szlaku)
2) + Kpt. Pilot Przemysław Dudzik (w 10. rocznicę śmierci)
- 18.30 + Halina Pachowicz (od bratowej Stefanii z rodziną)

ŚRODA (3 IV)

- 6.30 + Bogusław Grajny (od Pawła i Moniki Czaickich z rodziną)
- 8.00 + Barbara Łysik (od rodziny Mędrychów)
- 17.30 **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**
- 18.00 W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
- W intencji ofiarodawców naszej Parafii
 - O łaskę żywej wiary
 - Dziękczynna z okazji 50. rocznicy urodzin Marleny (o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy na dalsze lata życia)
 - + Jan Suter i jego rodzice: Jan i Zofia
 - + Jan Górak (w 48. rocznicę śmierci) żona Wanda (w 18. rocznicę śmierci, od córki z rodziną)
 - + Ryszard Ścisłowski (od żony i córek z rodzinami)
 - + Jan Dyba (w 2. rocznicę śmierci, od żony i dzieci)
 - + Irena Bilińska (w 12. rocznicę śmierci) i Emilia Bilińska
 - + Halina Trzep (od Sroków z rodziną)
 - + Zofia Szkalny-Brzózka (od wnuczki Pauliny z synem Jakubem)
- 18.30 + Grzegorz Kostrzewa (od żony i córki)

CZWARTEK (4 IV)

Wspomnienie św. Izydora, biskupa i doktora Kościoła

- 6.30 + Bogusław Grajny (od rodziny z Węgrzcu)
- 8.00 O Boże błogosławieństwo dla Kapłanów oraz nowe powołania kapłańskie i zakonne (od Róży św. Karola Boromeusza)**
- 18.00 + Anna Patejko (od Krzysztofa i Teresy Machnica)
- 18.30 + Grzegorz Kostrzewa (od mamy)

PIĄTEK I m-ca (5 IV)

Wspomnienie św. Wincentego Ferreriusza, prezbitera

- 6.30 + Jadwiga Biesik (od emerytowanych nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 2. w Chrzanowie)
- 8.00 + Bogusław Grajny (od Fickowskiej z rodziną)
- 8.30 **DROGA KRZYŻOWA**
- 12.00 Wynagradzająca za grzechy świata (od Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ)**
- 15.00 **NABOŻEŃSTWO DO BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA**
- 16.00 + Barbara Łysik (od opiekunek)
- 16.30 **DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI**
- 17.30 **DROGA KRZYŻOWA**
- 18.00 + Anna Patejko (od Agnieszki i Radosława Bąk z rodziną)
- 19.15 **DROGA KRZYŻOWA Z MEDYTACJĄ MĘKI PAŃSKIEJ WCISZY**

SOBOTA I m-ca (6 IV)

Dzień wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu NMP – nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

- 6.30 + Bogusław Grajny (od Haliny i Jana Czaickich)
- 8.00 + Barbara Łysik (od Róży św. Michała Archaniola)**
- 18.00 1) + Kazimiera Mrózek (od męża z dziećmi)
2) + Józef i Teofila Żurek i Marian Barski

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (7 IV)

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

- 6.40 **GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**
- 7.00 + Bogusław Grajny (od kuzyna Artura Czaickiego z rodziną)
- 8.30 1) + Anna Patejko (od Mieczysława i Izabeli Potejko)
2) + Janina i Władysław Bzdyl, Waleria i Józef Zastawniak, Jadwiga i Jan Potejko
- 9.30 **WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH**
- 10.15 + Anna Patejko (od Norberta i Pauliny z dziećmi)
- 11.30 + Eugeniusz Matz (w 10. rocznicę śmierci, od żony i dzieci)
- 13.00 + Barbara Łysik (od swatowej Józefy z rodziną)
- 15.45 **WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH**
- 16.00 + Ks. Michał Potaczało
- 17.15 **GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM**
- 18.15 + Rozalia Maj (od siostry Barbary Ruszaj z rodziną)
- 20.00 Za Parafian**

ciąg dalszy ze strony 3

człowiek żyje jak należy, gdy właściwie zważa na swoje ciało i duszę, wtedy żyje zdrowo.

Dlatego dla Ojców Kościoła post nie jest dyscypliną czysto zewnętrzną, dziełem, które można pokazać Bogu. Jest to raczej ćwiczenie, które całemu człowiekowi pozwala dojść do równowagi. Z postem cielesnym powinien być złączony post duchowy albo – lepiej mówiąc – dobrze pojęty post cielesny zawsze jest postem duchowym. Poszcząc, człowiek bowiem walczy nie tylko z własnym ciałem, ale także ze swoimi namiętnościami i myślami. ■

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia.mikolaj.chrzanow.1325@gmail.com, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001